Sygn. akt ***I ACa 1013/17***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga (spr.)

Sędziowie: SSA Ryszard Marchwicki

SO (del.) Piotr Majchrzak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa ***M. D. (1)***

przeciwko ***T. (...) w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 15 marca 2017 r. sygn. akt I C 369/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 74.800 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące osiemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2013 roku;

2. oddala powództwo o odsetki za okres od 1 do 27 sierpnia 2013 roku od kwoty wskazanej w punkcie 1 wyroku;

3. umarza postępowanie o zapłatę kwoty 32.862,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 7.068,25 zł tytułem kosztów procesu;

II. umarza postępowanie apelacyjne w zakresie kwoty 32.862,92 zł;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5.388,80 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Marchwicki Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga Piotr Majchrzak

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym z dnia 1 marca 2016 r. powód M. D. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego T. (...) z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł także

o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 kwietnia 2016 r. pozwane T. (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W piśmie procesowym z dnia 22 listopada 2016 r. powód rozszerzył żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 107.662,97 zł, w tym:

a) kwoty 107.000 zł tytułem szkody poniesionej przez powoda w następstwie kradzieży samochodu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,

b) kwoty 662,97 zł tytułem kosztów sporządzenia przez powoda prywatnej opinii złożonej do akt sprawy.

W piśmie z dnia 22 listopada 2016 r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko oraz wniósł o oddalenie powództwa również w części rozszerzonej i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 30 stycznia 2017 r. pełnomocnik pozwanego zakwestionował legitymację czynną powoda do dochodzenia roszczenia wskazując, że umowa przelewu wierzytelności nie została zawarta w imieniu banku przez osoby do tego uprawnione.

W piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2017 r. pozwany, powołując się na § 31 pkt 3 ogólnych warunków ubezpieczenia podniósł, że skoro powód do tej pory nie przeniósł na pozwanego prawa własności pojazdu, to nie sposób uznać jakoby był on uprawniony do dochodzenia odszkodowania. Ponadto, powołując się na § 31 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia pozwany podniósł, że roszczenie powoda powinno zostać oddalone jako nieudowodnione ze względu na niewykazanie przez powoda wysokości poniesionej przez niego szkody.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania.

W dniu 4 kwietnia 2012 r. powód zawarł z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia będącego własnością powoda pojazdu (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Strony ustaliły okres ubezpieczenia od dnia 4 kwietnia 2012 r. (godz. 15:07) do dnia 3 kwietnia 2013 r. (godz. 24.00). Umowa ta obejmowała m.in. ubezpieczenie autocasco w wersji standard. W ramach tego ubezpieczenia odpowiedzialność pozwanego została rozszerzona o ryzyko kradzieży. Górna granica odpowiedzialności pozwanego przy ubezpieczeniu została ustalona na poziomie 112.700 zł brutto (suma ubezpieczenia).

Potwierdzeniem zawarcia umowy była polisa nr (...). Integralną część powołanej wyżej umowy ubezpieczenia autocasco stanowią ogólne warunki ubezpieczenia autocasco standard ((...)) wraz z opcjami dodatkowymi znajdujące zastosowanie do umów zawartych od 15 lutego 2011 r.

W dniu 19 grudnia 2012 r. powód zawarł z pozwanym aneks do umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą (...). Przy zawieraniu tego aneksu przedmiotowy pojazd został poddany oględzinom.

Na mocy umowy przelewu wierzytelności na zabezpieczenie z dnia 4 kwietnia 2012 r. powód przelał roszczenia z powyższej umowy ubezpieczenia na rzecz (...) dla zabezpieczenia realizacji zobowiązań wynikających z umowy kredytowej.

W nocy z 21 na 22 marca 2013 r., w P. nieznani sprawcy dokonali kradzieży pojazdu powoda z niestrzeżonego parkingu.

Prowadzone w związku z tym zdarzeniem dochodzenie o czyn z art. 279 § 1 k.k. zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Powód w dniu 25 marca 2013 r. zgłosił pozwanemu szkodę powstałą na skutek kradzieży należącego do niego pojazdu oraz wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania z tytułu kradzieży.

Pismem z dnia 28 marca 2013 r. pozwany poinformował powoda o przyjęciu zgłoszenia szkody, wyjaśnił, że prowadzi standardowe postępowanie wyjaśniające oraz zwrócił się do powoda o przesłanie wymaganych dokumentów. Jednocześnie pozwany poinformował powoda, iż po zgromadzeniu wszystkich wymaganych dokumentów warunkiem wypłaty odszkodowania będzie przeniesienie prawa własności pojazdu na rzecz pozwanego.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, decyzją z dnia 11 lipca 2013 r., pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, wskazując, że przedstawiony w zgłoszeniu szkody opis przebiegu zdarzenia nie znalazł w pełni potwierdzenia w prowadzonym przez pozwanego postępowaniu wyjaśniającym, albowiem dokonane przez pozwanego ustalenia wskazują, iż samochód ostatni raz był użytkowany w dniu 10 listopada 2012 r., a więc znacznie wcześniej niż to deklarował powód. Pozwany wskazał, że wobec wątpliwości co do rzetelności opisanych przez powoda realiów, w jakich powstała szkoda, zmuszony jest do odmowy wypłaty odszkodowania.

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 9 sierpnia 2013 r. powód ponownie wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania.

W piśmie z dnia 27 sierpnia 2013 r. pozwany poinformował powoda, że nie znalazł podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Objęty postępowaniem pojazd był użytkowany również po dniu 10 listopada 2012 r. W tym okresie pojazd został uszkodzony w czasie kolizji i w związku z tym był naprawiany w warsztacie blacharsko - mechanicznym G. S., który po naprawie przekazał samochód żonie powoda w miejscu zamieszkania jej rodziców w K..

Do dnia kradzieży przedmiotowy samochód był użytkowany przez powoda i jego żonę w celu realizacji bieżących potrzeb życia codziennego.

Elektroniczny kluczyk do przedmiotowego samochodu realizował w przedmiotowym pojeździe funkcję dostępu komfortowego (...) , co przejawia się między innymi możliwością uruchamiania pojazdu i jego eksploatacji bez konieczności umieszczenia kluczyka w stacji dokującej kluczyk samochodu - slocie kluczyka.

Ze względu na brak konieczności umieszczenia kluczyka w slocie dokującym stacyjki samochodu w celu uruchomienia pojazdu i dalszej jego eksploatacji, bez dysponowania jednostką centralną (tj. samochodem) brak jest możliwości ustalenia kiedy był on ostatnio użytkowany.

(...), na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 października 2013 r., przelał zwrotnie na powoda wszelkie prawa wynikające ze zdarzenia ubezpieczeniowego, tj. szkody kradzieżowej z dnia 22 marca 2013 r., a w szczególności prawo do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej od ubezpieczyciela z tytułu szkody w pojeździe (...) o nr rej. (...).

Przedstawiony stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, zeznań świadków oraz powoda a także na podstawie opinii biegłego.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Jednocześnie w myśl art. 805 § 2 pkt 1 k.c., zobowiązanie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Jednym z typowych ubezpieczeń o charakterze majątkowym, obok obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone w związku z ruchem tych pojazdów, jest ubezpieczenie autocasco - w przeciwieństwie do ubezpieczenia OC nie jest ono obowiązkowe.

Stosownie do art. 805 § 1 k.c. oraz art. 12 ust. 1 mającej zastosowanie do zawartej przez strony umowy ubezpieczenia ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, ochronę ubezpieczeniową, także przy dobrowolnym ubezpieczeniu mienia, ustanawia się na podstawie umowy zawieranej pomiędzy zakładem ubezpieczeń a ubezpieczającym. Postanowienia umowy oraz ogólne warunki umowy ubezpieczenia wyznaczają obowiązki stron. Z treści art. 12a ustawy o działalności ubezpieczeniowej wynika, że ogólne warunki ubezpieczenia określają między innymi prawa i obowiązki stron umowy, sposób ustalania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania.

Sąd i Instancji wskazał, że bezsporne między stronami było, że zakres odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń obejmował w okresie od dnia 4 kwietnia 2012 r. (od godziny 15:07) do dnia 3 kwietnia 2013 r. (do godziny 24:00) szkody poniesione przez powoda na skutek kradzieży pojazdu (...), o numerze rejestracyjnym (...) oraz że górna granica odpowiedzialności pozwanego przy ubezpieczeniu ryzyka kradzieży tego pojazdu została ustalona na poziomie 112.700 zł brutto (suma ubezpieczenia).

Nie miał racji pozwany podnosząc, że powód nie posiada w niniejszym postępowaniu kompetencji do dochodzenia odszkodowania z polisy autocasco. Choćby z treści polisy rzeczywiście wynikało, że powód dokonał cesji praw z umowy ubezpieczenia na rzecz (...), niemniej jednak ten ostatni, umową z dnia 30 października 2013 r., przelał na powoda zwrotnie wszelkie prawa wynikające ze zdarzenia ubezpieczeniowego z dnia 22 marca 2013 r., w tym w szczególności prawo do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej z tytułu szkody. Sąd Okręgowy podkreślił, że choć przedmiotowa umowa przelewu wierzytelności załączona do pozwu nie zawierała podpisów, to jednak na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2017 r. powód złożył już podpisany dokument tejże umowy, zaś odpisem pełnomocnictwa z dnia 23 maja 2015 r. wykazał również, że został on podpisany przez osobę uprawnioną do reprezentowania banku dokonującego przelewu wierzytelności. W tej sytuacji stwierdzić należało, że powód był uprawniony do dochodzenia odszkodowania w niniejszym postępowaniu (posiadał legitymację czynną). Mocą powołanej wyżej umowy przelewu wierzytelności nabył bowiem zwrotnie prawo do dochodzenia odszkodowania w związku z kradzieżą należącego do niego pojazdu (art. 509 k.c.).

Pozwany odmowę wypłaty powodowi odszkodowania oparł na twierdzeniu, że przedstawiony w zgłoszeniu szkody opis przebiegu zdarzenia nie znalazł w pełni potwierdzenia w przeprowadzonym przez pozwanego postępowaniu wyjaśniającym, albowiem dokonane w jego toku ustalenia wskazują, że samochód ostatni raz był użytkowany w dniu 10 listopada 2012 r., a więc znacznie wcześniej niż to deklarował powód.

Sąd I Instancji zwrócił uwagę, że zgodnie § 30 ust. 1 pkt 3 stanowiących integralną część zawartej przez strony umowy ubezpieczenia ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco standard ((...)) wraz z opcjami dodatkowymi (dalej OWU), w związku ze zgłoszeniem szkody polegającej na kradzieży pojazdu ubezpieczający, ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu w chwili powstania szkody zobowiązani są umożliwić WARCIE uzyskanie od osoby użytkującej pojazd w czasie kradzieży relacji o przebiegu zdarzenia i okolicznościach powstania szkody (w decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania pozwany błędnie powołał się na tożsamy zapis później wydanych ogólnych warunków ubezpieczenia, które nie znajdują zastosowania do umowy ubezpieczenia objętej postępowaniem). W przypadku niedopełnienia tego obowiązku, zakład ubezpieczeń może odmówić wypłaty odszkodowania lub odpowiednio je zmniejszyć, jeżeli miało to wpływ na ustalenie okoliczności zdarzenia i jego odpowiedzialności (§ 30 ust. 4 OWU).

W ocenie Sądu I Instancji nie sposób było uznać, by w toku postępowania likwidacyjnego powód nie współdziałał należycie z zakładem ubezpieczeń i tym samym naruszył powyższe postanowienie OWU. Przeprowadzone postepowanie dowodowe wykazało, że stanowisko pozwanego w zakresie nieużytkowania przez powoda pojazdu po dniu 10 listopada 2012 r. jest błędne. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można postawić powodowi zarzutu, że wprowadził pozwanego w błąd oświadczając, iż korzystał z pojazdu regularnie w okresach, które

wskazywał w postępowaniu likwidacyjnym. Zarówno zeznania świadków i powoda, jak i przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego, pozwalają stwierdzić, że tak sformułowane przez pozwanego podstawy odmowy wypłaty odszkodowania nie zasługują na akceptację. W niniejszym postępowaniu ustalono, że powód użytkował ubezpieczony pojazd również po dniu 10 listopada 2012 r.

Niesłuszne były twierdzenia pozwanego oparte na danych pozyskanych z kluczyka do przedmiotowego pojazdu, że powód korzystał z niego ostatni raz 10 listopada 2012 r. Powód podnosił, że samochód mógł być uruchamiany bez konieczności umieszczania kluczyka w stacyjce. Z opinii biegłego wynika, że elektroniczny kluczyk do pojazdu posiadał funkcję dostępu (...), co przejawia się między innymi możliwością uruchamiania pojazdu i jego eksploatacji bez konieczności umieszczenia kluczyka w stacji dokującej kluczyk samochodu - slocie kluczyka. Ze względu na brak konieczności umieszczania kluczyka w slocie dokującym stacyjki samochodu, w celu uruchomienia pojazdu i jego dalszej eksploatacji bez dysponowania jednostką centralną (tj. pojazdem), brak jest możliwości określenia kiedy przedmiotowy samochód był ostatnio używany. Niemniej jednak na okoliczność, że przedmiotowy samochód był użytkowany również po dniu 10 listopada 2012 r. jednoznacznie wskazywały wiarygodne zeznania świadek M. D. (2) oraz powoda. Wynikało z nich, że zarówno powód, jak i jego żona po tym dniu użytkowali przedmiotowy samochód w celu realizacji bieżących potrzeb życia codziennego. Co więcej, w dniu 19 grudnia 2012 r. dokonano oględzin przedmiotowego pojazdu na potrzeby zawarcia aneksu do umowy ubezpieczenia. Świadek M. D. (2) w swoich zeznaniach wskazywała, że korzystając z pojazdu nie umieszczała kluczyka w stacyjce, ponieważ technologia auta umożliwiała korzystanie z niego bez takiej konieczności. Fakt użytkowania pojazdu po dacie wskazanej przez ubezpieczyciela potwierdziły również wiarygodne zeznania świadka G. S., z których wynikało, że samochód powoda był naprawiany w grudniu 2012 r. i po naprawie został przez mechanika zdany żonie powoda.

Ubocznie Sąd I Instancji zauważył, że postępowanie przygotowawcze prowadzone w związku z kradzieżą pojazdu zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa, a nie z uwagi na ustalenie, że czynu zabronionego nie popełniono.

Wobec powyższego Sąd I Instancji, uznał że co do zasady pozwany ponosił odpowiedzialność za szkodę jakiej doznał powód w wyniku kradzieży objętego postępowaniem samochodu. Pomimo to wywiedzione powództwo nie zasługiwało jednak na uwzględnienie.

I tak, w pierwszej kolejności Sąd I Instancji wskazał, że powód nie wykazał wysokości szkody. Po ostatecznym zmodyfikowaniu żądania pozwu powód wnosił o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 107.662,97 zł, w tym kwoty 107.000 zł tytułem szkody poniesionej przez powoda w następstwie kradzieży samochodu oraz kwoty 662,97 zł tytułem kosztów sporządzenia przez powoda prywatnej opinii złożonej do akt sprawy.

Sąd I Instancji stwierdził, że w uzasadnieniu pozwu powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wskazał, iż na wartość dochodzonego roszczenia składa się „ustalona w polisie ubezpieczeniowej suma ubezpieczenia". Podkreślił, że suma ubezpieczenia w żadnym razie nie jest tożsama ze szkodą poniesioną przez powoda. Zakreśla ona jedynie górną granicę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń i jest podstawą do obliczenia wysokości składki ubezpieczeniowej. Dochodzenie zatem w niniejszym postępowaniu odszkodowania w kwocie odpowiadającej sumie ubezpieczenia było błędne i już samo w sobie uzasadniało oddalenie powództwa. Szkoda poniesiona przez powoda na skutek kradzieży pojazdu odpowiada wartości tego pojazdu w dacie powstania szkody (zgodnie z § 2 pkt 10 OWU odszkodowanie to kwota ustalona według zasad określonych w OWU, należna w razie powstania szkody, uwzględniająca wszelkie potrącenia wynikłe z warunków zawartej lub wznowionej umowy ubezpieczenia). Zgodnie z § 31 ust. 1 OWU, w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży WARTA ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody, z zachowaniem warunków określonych w § 17 OWU. W myśl zaś § 17 OWU wysokość odszkodowania nie może przekroczyć wartości pojazdu na dzień ustalenia odszkodowania określonej według stanu pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, ani sumy ubezpieczenia aktualnej na dzień ustalenia odszkodowania, jak również sumy ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia. Z powyższego wynika zatem jednoznacznie, że strony nie umówiły się, iż pozwany w razie zajścia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową wypłaci powodowi odszkodowanie w wysokości równej sumie ubezpieczenia, lecz w kwocie

odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody. W toku procesu powód nie wykazał zaś tak rozumianej wysokości szkody.

Zgodnie z art. 6 k.c., strona, która powołując się na przysługujące jej prawo, żąda czegoś od innej osoby - w tym przypadku domaga się zapłaty na swoją rzecz, obowiązana jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie. Procesowe rozwinięcie zasady wyrażonej w art. 6 k.c. zawarte jest w art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Pozwany konsekwentnie kwestionował wysokość dochodzonego roszczenia (zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w kolejnych pismach przygotowawczych). W tej sytuacji, to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania wysokości poniesionej szkody. Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową skutkuje tym, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie zaś ich nieudowodnienia, sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu. To na powodzie spoczywał ciężar wykazania wysokości należnego mu odszkodowania, czyli - mając na uwadze powołane wyżej postanowienia OWU - wykazania wartości ubezpieczonego pojazdu w momencie kradzieży. Powód obowiązkowi temu nie sprostał. Do ustalenia wysokości poniesionej przez powoda szkody niezbędne było odwołanie się do wiadomości specjalnych, którymi dysponuje biegły. Konieczny w tym zakresie dowód z opinii biegłego (na okoliczność wartości pojazdu) nie został jednak przez stronę powodową zawnioskowany (na ostatnim posiedzeniu pełnomocnik powoda oświadczyła zaś, że nie domaga się uzupełnienia postępowania dowodowego). Wartość przedmiotowego pojazdu w momencie zaistnienia szkody (tj. w dacie kradzieży pojazdu) to fakt z którego korzystne dla siebie skutki procesowe wywodził powód. Skoro zatem wartość pojazdu w dacie szkody nie została przez powoda wykazana, to i z tej przyczyny wywiedzione powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego Sąd I Instancji uznał , że zgodnie z § 31 pkt 3 OWU, ubezpieczony zobowiązany jest przed wypłatą odszkodowania do przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz WARTY po wyrejestrowaniu tego pojazdu, a w przypadku gdy pojazd przyjęty do ubezpieczenia obciążony był należnościami celno-podatkowymi - po uregulowaniu stosownych zobowiązań. Sąd I Instancji miał obowiązek zbadać czy wszystkie warunki wypłaty odszkodowania przewidziane w OWU zostały spełnione, albowiem ich postanowienia ściśle regulują stosunek prawny między stronami. Z pisma pozwanego z dnia 20 lutego 2017 r. pozwany podniósł, że jak dotąd powód nie przeniósł na niego prawa własność ubezpieczonego pojazdu. Okoliczności tej powód nie zaprzeczył, a w konsekwencji - na podstawie art. 230 k.p.c. - sąd uznał ją za przyznaną. W tej sytuacji, skoro nie został spełniony wskazany wyżej warunek umowy ubezpieczenia, powód nie mógł skutecznie dochodzić zapłaty odszkodowania, co również uzasadniało oddalenie powództwa. O obowiązku przeniesienia prawa własności pojazdu na ubezpieczyciela powód został poinformowany już w pierwszym piśmie pozwanego z postepowania likwidacyjnego (pismo z dnia 28 marca 2013 r. - k. 1-2 akt szkody 5971217/12).

Odnosząc się do dochodzonego przez powoda zwrotu kosztu prywatnej ekspertyzy w kwocie 662,97 zł Sąd I Instancji zwrócił uwagę, że powód domagał się w niniejszym postępowaniu naprawienia szkody na podstawie łączącej go z pozwanym umowy ubezpieczenia autocasco. W konsekwencji zakres i sposób naprawienia szkody musiał odpowiadać postanowieniom tejże umowy (w przeciwieństwie np. do szkody, której naprawienia uprawniony dochodzi na zasadach ogólnych, w związku z ubezpieczeniem OC). Postanowienia zawartej przez strony umowy ubezpieczenia nie przewidują zaś - w razie kradzieży pojazdu - zwrotu na rzecz ubezpieczonego kosztów prywatnej ekspertyzy. Nakazywało to zatem skonstatować, że w tej sytuacji powód nie może skutecznie dochodzić od pozwanego zasądzenia wskazanej wyżej należności, co nakazywało powództwo w tym zakresie oddalić.

Bezzasadność żądania pozwu w zakresie należności głównej determinowała również niezasadność żądania odsetkowego. Wobec tego, Sąd I Instancji orzekł jak w sentencji wyroku.

O poniesionych przez strony kosztach procesu, w punkcie 2. wyroku, Sąd I Instancji Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda jako stronę przegrywającą proces. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 składała się: kwota 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (obliczona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie

opłat za czynności radców prawnych - w jego brzmieniu znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie, tj. sprzed ostatniej zmiany) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrok w całości zaskarżył powód. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że powód dochodzi odszkodowania w kwocie równej sumie ubezpieczenia z polisy, w przypadku, gdy dochodzona przez powoda kwota odszkodowania jest o 5.700,00 zł niższa od sumy ubezpieczenia z polisy,

b) naruszenie zasad współżycia społecznego poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że dochodzona przez powoda kwota odszkodowania w wysokości 107.000,00 zł nie odpowiada wartości pojazdu w dniu kradzieży w przypadku, gdy sam pozwany na dzień 19.12.2012r. oraz na dzień 04.04.2012rv oszacował wartość pojazdu na kwotę 112.700,00 zł, czyli wartość pojazdu nie zmieniła się przez okres 8 miesięcy, a miałaby się zmienić po okresie 3 miesięcy od oszacowaniu wartości pojazdu w polisie z dnia 19.12.2012r.,

c) nie zastosowanie par. 31 ust. 1 OWU stanowiącego, że w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży WARTA ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody, czego pozwany nie dokonał, a w szczególności pozwany nie przedstawił dowodów na okoliczność zakwestionowania wartości pojazdu na dzień kradzieży na kwotę 107.000,00 zł,

d) nie uznanie, że zapis § 30 ust. 1 pkt 3 OWU o treści, ubezpieczony zobowiązany jest przed wypłatą odszkodowania do przeniesienia prawa własności pojazdu na rzecz WARTY po wyrejestrowaniu pojazdu, stanowi niedozwoloną klauzulę umowną oraz nie powinien mieć zastosowania w sprawie.

Na tej podstawie wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W piśmie z dnia 5.03.2018r. powód cofnął apelację w części ponad kwotę 74.800zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda okazała się uzasadniona .

Sąd Apelacyjny podziela w całości i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w niekwestionowanym zakresie dotyczącym faktu zawarcia umowy ubezpieczenia oraz kradzieży pojazdu objętego tą umową. Przeprowadzony w tej sprawie dowód z opinii biegłego w sposób niewątpliwy potwierdził też wiarygodność twierdzeń powoda co do faktu użytkowania pojazdu po dniu 10.11.2012r., który to zarzut stanowił podstawę odmowy wypłaty odszkodowania.

Trafnie apelujący zarzucił, że sąd I instancji błędnie przyjął, że dochodzona przez powoda tytułem odszkodowania kwota odpowiada sumie ubezpieczenia. Niezależnie od tego, czy kwota 107.000zł faktycznie odpowiadała wartości skradzionego pojazdu, to odnotować należy, że była ona niewątpliwie niższa od sumy ubezpieczenia wskazanej w polisie na poziomie 112.700zł. Powód w sposób logiczny argumentował, że podając wartość szkody kierował się tym, że suma ubezpieczenia pojazdu jeszcze w grudniu 2012r została określona przez stronę pozwaną na 112.700zł. Przyjęta zaś przez pozwanego taktyka procesowa w sposób oczywisty zmierzała do obejścia przepisów prawa, a w szczególności par. 31 ust.1 ogólnych warunków ubezpieczenia, zgodnie z którymi : w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży, WARTA ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody. Pozwany uchylił się od tego obowiązku odmawiając wypłaty odszkodowania co do zasady, powołując się na

okoliczności związane z brakiem informacji co do faktycznego czasu użytkowania pojazdu po 10.11.2012r. Tymczasem powód już w postępowaniu przedsądowym w sposób przekonujący, w oparciu o prywatną opinię biegłego wykazał, ze samochód powoda był wyposażony w system (...), który nie wymaga używania kluczyka dla uruchomienia samochodu. Fakt ten znalazł potwierdzenie również w toku postępowania sądowego . O całkowitej bezzasadności stanowiska pozwanego w zakresie braku informacji o późniejszym, tj. po 10.11.2012r użytkowaniu pojazdu świadczy także fakt, że pozwany dokonywał dalszych czynności związanych z tzw. „doubezpieczeniem pojazdu" po likwidacji szkody jaka miała w nim miejsce w grudniu 2012r. Mimo tego pozwany konsekwentnie odmawiał wdania się w spór co do wysokości odszkodowania wnosząc o oddalenie powództwa co do zasady, powołując się na okoliczności, które zostały już w sposób jednoznaczny wyjaśnione.

Istotą umowy ubezpieczenia jako umowy dwustronnej jest zapłata umówionej składki przez ubezpieczonego, a w przypadku zaistnienia tzw. zdarzenia ubezpieczeniowego wypłata przez ubezpieczającego stosownego odszkodowania. Zgodnie zaś z treścią par.31 pkt.1 OWU, w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży W. ustala wartość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody. W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, że strony łączyła ważna umowa ubezpieczenia AC, na podstawie której pozwany pobrał całą składkę . Pozwany zarówno w toku postępowania likwidacyjnego jak i postępowania przed sądem , nie kwestionował faktu kradzieży samochodu , natomiast odmówił wypłaty odszkodowania przyjmując wbrew zasadzie wynikającej z owu, że obowiązkiem powoda jest wykazanie wysokości szkody.

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez sąd I instancji , w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy , uznać należało, że powód określił wartość szkody opierając się na przesłankach , które przedstawił w swoich wyjaśnieniach , natomiast rzeczą strony pozwanej , skoro kwestionowała wartość dochodzonego świadczenia , było przedstawienie dowodu dla wykazania jaką wartość według ubezpieczyciela przedstawiał skradziony samochód w dacie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, tym bardziej, że posiadał własną wycenę szkody. Pozwany pozostał bierny poprzestając wyłącznie na zakwestionowaniu wartości podanej przez powoda, nie powołując się nawet na własne ustalenia poczynione na użytek wewnętrzny w związku ze zgłoszeniem szkody przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym, poprzedzającym wystąpienie z powództwem do sądu. Jak natomiast wskazuje lektura akt szkodowych – k. 50-52 pozwany dokonał wyceny wartości samochodu powoda na dzień powstania szkody na kwotę 74.800zł . Stanowisko strony pozwanej wyrażone w piśmie procesowym z dnia 4.042018r złożonym w toku postępowania apelacyjnego w żaden sposób nie zasługiwało na akceptację . Z treści tego pisma nie można też ustalić z jakich przyczyn , poza sprzecznym z obowiązkiem wynikającym z par. 31 pkt.1 owu stanowiskiem , pozwany konsekwentnie uznawał, że powód nie sprostał obowiązkowi udowodnienia wartości doznanej szkody. W sytuacji natomiast, gdy powód w związku z ujawnioną na rozprawie treścią opinii biegłego rzeczoznawcy sporządzonej na zlecenie pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym , zaakceptował wskazaną w niej wartość samochodu , skutkiem czego cofnął wniesioną apelację ponad kwotę 74.800zł oraz zrzekł się roszczenia ponad tę kwotę, Sąd Apelacyjny uznał, że przeprowadzenie dowodu z dokumentu sporządzonego przez pozwanego i zaakceptowania przez powoda wyceny skradzionego samochodu , pozwala na wydanie orzeczenia w przedmiocie należnego powodowi w myśl art. 805 par.2 kc odszkodowania i wydanie orzeczenia reformatoryjnego w przedmiocie roszczenia powoda .

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok uwzględniając powództwo do kwoty 74.800zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28.08.2013r. Datę początkową biegu odsetek sąd ustalił na 28.08.2013r, tj . na dzień następny po wydaniu decyzji odmawiającej wypłaty odszkodowania przez stronę pozwaną . W konsekwencji – oddaleniu podlegało żądanie zapłatę odsetek za okres wcześniejszy.

Z uwagi na reformatoryjny charakter orzeczenia merytorycznego , zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem I instancji , o czym rozstrzygnięto w pkt. I.4 wyroku , obciążając nimi w myśl zasady wynikającej z art. 100kpc powoda w 30%, a pozwanego w 70%.

Ze względu na to, że powód cofnął wniesioną apelację i zrzekł się roszczenia ponad kwotę 74.800zł Sąd Apelacyjny na podstawie art. 355kpc umorzył postępowanie o zapłatę kwoty 32.862, 92zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie , natomiast na podstawie art. 391 par.2kpc umorzył postępowanie apelacyjne w zakresie kwoty 32.862,92zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.. 100kpc i 99kpc rozdzielając je stosunkowo w ten sposób ,że obciążono nimi pozwanego w 70%, natomiast powoda w 30% . Z uwagi na to, że powód poniósł w postępowaniu apelacyjnym koszty w łącznej wysokości 9.434zł, (z czego 70% to 6.603zł) natomiast pozwany w wysokości 4050zł (koszty zastępstwa procesowego z czego 30% to 1 215zł), to przy uwzględnieniu przyjętych proporcji i po wzajemnych rozliczeniach pozwany winien zwrócić powodowi 70 % poniesionych kosztów w wysokości 5388,80 zł.

Ryszard Marchwicki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Piotr Majchrzak